

Recenzje i omówienia

A. Szudra, K. Uzar (red.), *Personalistyczny wymiar filozofii wychowania*, Wyd. KUL, Lublin 2009, ss. 392.

Kiedy na rynku wydawniczym pojawiają się nowe publikacje wydane przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, czytelnik zazwyczaj otrzymuje kolejną niezwykłą książkę. I tak jest w wypadku opracowania przez Wydział Nauk Społecznych KUL zagadnienia wychowania i formacji osoby ludzkiej. W ramach Biblioteki Katedry Filozofii Wychowania przygotowano pozycję nie tylko ciekawą, ale ze wszech miar potrzebną. „Personalistyczny wymiar filozofii wychowania” pod redakcją Anny Szudry i Katarzyny Uzar to szereg artykułów dotyczących bezpośrednio filozofii wychowania i pedagogiki, jak również aksjologicznych problemów wychowania i edukacji, niepomijających przy tym problemów wychowania zorientowanego na osobę. Takie usytuowanie zagadnienia osoby i wychowania sprawia, że mamy do czynienia z publikacją interdyscyplinarną o walorach komparatystycznych, wpisującą się w szerokie spektrum ogólnej dyskusji na płaszczyźnie współczesnej humanistyki na temat filozofii wychowania i jego kierunku, źródeł i celów edukacji, jak również aksjologii, praw i obowiązków poszczególnych podmiotów procesu nauczania-uczenia się.

Wydanie prezentowanej książki jest owocem wyteźzonej pracy wielu osób, wychowanków i współpracowników prof. Wojciecha Chudego (1947–2007), kierownika Katedry Filozofii Wychowania KUL. Właśnie „Wojciech Chudy w swoim namyśle nad wychowaniem i pedagogiką, łącząc aspekt teoretyczny z praktycznym, akcentował nie tylko potrzebę, ale i konieczność zwrócenia się pedagogiki i pedagogów w stronę filozofii” (s. 13). To filozofia – jego zdaniem – dostarcza pedagogice podstaw przedmiotowych (zwarła koncepcja antropologiczna i metafizyczna) oraz formalnych (konkretne propozycje pedagogiczne odwołujące się do roli etyki w wychowaniu). Czytelnika może więc cieszyć bezpośrednie odwołanie do personalistycznej wizji człowieka oraz uwypuklenie podmiotowości i godności osoby ludzkiej. Tematy natury filozoficznej, metafizycznej oraz pedagogicznej – z natury niełatwe – są w książce przedstawione bardzo komunikatywnym i pięknym językiem. Autorzy umiejętnie ukazują wzajemne przenikanie się filozofii i edukacji, do tego stopnia,

że gdyby nawet można było sobie wyobrazić filozofię bez filozofii wychowania, to jednak ta druga nie mogłaby istnieć bez tej pierwszej. U podstaw każdego systemu pedagogicznego leży mniej lub bardziej wyrazista aksjologia (system wartości), która sięga w głąb natury człowieka (ontologia bytu ludzkiego). Wyjątkowym atutem publikacji jest wykorzystanie tekstów źródłowych i częste odwoływanie się nie tylko do filozofów, ale bezpośrednio do ich tekstów. Może się to przyczynić do zwiększenia świadomości filozoficznej na płaszczyźnie nauk humanistycznych, a zwłaszcza pedagogiki.

Prezentowana książka w centrum uwagi stawia człowieka rozumianego jako osoba, stąd też widoczne jest odniesienie do ontologii wskazującej na transcendentny charakter bytu ludzkiego. Wydaje się to ważne i potrzebne zwłaszcza dzisiaj, gdy rozum ludzki dokonuje samoubóstwienia, uważając siebie za prawdę absolutną (czystą), a stąd już bardzo blisko do szaleństwa i unicestwienia. Na tę chorobę współczesności trzeba więc znaleźć właściwe antidotum. Bez wątpienia są nim liczne analizy (podpowiedzi) zawarte w książce. Autorzy, niejako wspólnym głosem, wskazują na teologiczny i teleologiczny (celowy) fundament osoby, co powoduje, że jej pojęcie i rozumienie – w opłyce chrześcijańskiej – jest dalekie od antropocentryzmu. W publikacji z całą mocą wielokrotnie powraca tekst biblijny o dziele Bożego stworzenia świata i człowieka: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Bóg jest tutaj ukazany jako Miłość nieustannie obdarowująca stworzenie (Ojciec Stwórca, Syn Odkupiciel oraz Duch Uświęciciel). Z tej racji np. miłość dwojga ludzi nie jest rozumiana jako proste pragnienie dobra drugiego człowieka ze względu na niego samego (to tylko humanizm!), ale jako pragnienie dobra drugiej osoby ze względu na nią w Trzecim (obecność Boga!). Zakwestionowaniem takiej koncepcji jest współcześnie przede wszystkim indywidualizm, który może się wyrażać w konwencji tragicznej (człowiek to nieukształtowane i niespełnione zwierzę, wyrafinowany drapieżnik i dzika bestia, o którym pisał Fryderyk Nietzsche) lub konwencji komicznej (Platońska „Uczta”: przecięcie człowieka za karę przez Zeusa na dwie połówki, które się nieustannie szukają. Gdy jednak człowiek w swoim egoizmie i egocentryzmie nie będzie szukał wspólnoty, to połowy nie tylko się nie odnajdą, ale nawet zostaną po raz kolejny podzielone – tym razem już na cztery części). To stwierdzenie zdaje się przekonywać współczesnego człowieka o konieczności budowania dialogu, poszukiwania wzajemnego szacunku, przy zachowaniu natury rzeczy (tożsamości).

Unikatowym i bezprecedensowym osiągnięciem autorów jest umiejętne wciągnięcie czytelnika w prowadzoną dysputę. W trakcie lektury książki staje się on niejako uczestnikiem akcji, prowadząc osobisty dyskurs i konfrontując prezentowane poglądy z własnym systemem wartości. Może przez to odczuwać radość i satysfakcję, że bierze udział we współczesnej debacie humanistycznej o zasięgu kulturowym i cywilizacyjnym. Główny problem dotyczy wartości wychowawczych w kontekście wybranych koncepcji antropologiczno-aksjolo-

gicznych oraz współczesnych przemian społeczno-kulturowych. Trafnie wskazane przez autorów choroby współczesności (głównie relatywizm aksjologiczny i sytuacjonizm moralny, chaos terminologiczny, indywidualizm, hedonizm, pragmatyzm i materializm praktyczny) proponują kierunek powrotu do źródeł (łac. *de fontes*), czyli odniesienie do obiektywnej prawdy o człowieku oraz obiektywnej hierarchii wartości (aksjologii), które są podstawą wszelkiego rozwoju, a wychowania człowieka zwłaszcza. Podjęte przez autorów zabiegi oraz działania to bardzo udana i pełna afirmacja osoby ludzkiej, każdego człowieka bez wyjątku.

Czytając tę niezwykłą publikację, należy być wdzięcznym autorom za przygotowanie tak rzetelnej i unikatowej pozycji. Czytelnik bez przeszkód dociera do istoty współczesnych problemów. Jednak to nie zadawała autorów przewidujących oczekiwania współczesnych krytycznych odbiorców. Jasno więc wskazują, że myśl chrześcijańska i wypływająca z niej działalność edukacyjno-formacyjna starego kontynentu swoimi korzeniami sięga do najgłębszych źródeł kultury europejskiej: najpierw filozofii starożytnej Hellady, a potem prawa rzymskiego. To właśnie greckie umiłowanie mądrości (gr. φιλέω, *phileo* – kochać; σοφία, *sophia* – mądrość) i wskazanie przez nią tzw. siedmiu filarów świata (gr. κόσμος, *kosmos*; łac. *mundus*): zasady (gr. ἀρχή, *arché*; łac. *principium*), prawdy (gr. ἀλήθεια, *alétheia*; łac. *veritas, verum*), dobra (gr. ἀγαθόν, *agathón*; łac. *bonum*), piękna (gr. καλός, *kalós*; łac. *pulchrum*), cnoty (gr. ἀρετή, *areté*; łac. *virtus*), celu (gr. τέλος, *telos*; łac. *finis*) i granicy (gr. πέρασ, *peras*; łac. *finitum*) oraz rzymskie odniesienie do prawa (gr. νόμος, *nomos*; łac. *ius*) leżą u podstaw ukształtowania kultury basenu Morza Śródziemnego. Ostatecznie jednak o ukonstytuowaniu cywilizacji łacińskiej można mówić dopiero wówczas, gdy w roku 313 chrześcijanie otrzymali od wielkiego imperatora – cesarza Konstantyna Wielkiego – swobodę wyznania. Wydarzenie to zdecydowanie nadało kierunek dalszego rozwoju Starego Kontynentu. Tak więc, filozofia grecka (umiłowanie mądrości), prawo rzymskie i religia chrześcijańska to fundament – kamień węgielny, na którym oparta jest tożsamość ducha europejskiego. Chciałoby się zatem życzyć, by ta prawda nieustannie powracała we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia, a zwłaszcza w filozofii i polityce wychowania, pedagogice i dydaktyce, oraz wytyczała właściwy kierunek kształtowania kolejnych pokoleń w zjednoczonej Europie.

Ks. Wojciech Cichosz

Wydział Teologiczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń